36

NUMER — ROK XXI

KRAKÓW, 22. X. 1938

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA



„PRZEGLĄD KUPIECKI"

TO ORGAN KUPIECTWA

SALON KRAWIECKI

JÓZEF ISKIERSKI

zawiadamia JWPanów, że najnowsze żurnale i materiały ma już na składzie.

Zapraszam przeto Szan. Klientelę do oglądnięcia tychże

Kraków, Floriańska 3, I. p.
Telefon Nr. 116-67

Wykonuje z własnych i dostarczonych materiałów.

Instalacje światła elektrycznego, dzwonków elektrycznych, telefonów. Wszelkie przeróbki. Montaż lamp przy przeprowadzkach. **Anteny zbiorowe z piorunochronem.** Sprzedaż żarówek oszczędnościowych, transformatorków, poduszki, garczki, żelazka elektryczne i wszelkie materiały instalacyjne po niskich cenach. - Firma

„LUX" TEODOR DEMBITZER
Kraków, ul. Grodzka 40
(wejście Poselska 13) Tel. 133-35

Firma istnieje od roku 1912.

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA" św. Gertrudy 5.

Film pełen sensacyj i napięcia p. t.

TYRAN

W głównej roli:

CONRAD VEIDT

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 22 października o godz. 3-ciej popoł.
W niedzielę, dnia 23 października o g. 10-tej i 12-tej.

z powyższego programu

Ceny miejsc od 50 groszy.

Każdy Kupiec abonuje

„Przegląd Kupiecki"

Rok XXI Nr. 36

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków 22 października 1938

TREŚĆ NUMERU:

Nie będzie przedstawicieli życia gospodarczego w nowym sejmie

Po wzruszeniach i emocjach na terenie zewnętrznym, los przygotowuje nam nowe wypadki na terenie wewnętrznym. Chodzi o wybory do izb ustawodawczych. W ostatnim artykule podkreśliliśmy już ogrom znaczenia decyzji P. Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu i rozpisaniu nowych wyborów. Wypadki międzynarodowe z konieczności osłabiły zainteresowanie sprawą wyborów. To też obecnie zainteresowanie to objawia się ze wzmożoną siłą. Pierwszy etap wyborów mamy już właściwie poza sobą. Jest nim ustalenie kandydatur poselskich przez kolegia wyborcze. Obecnie głos będą mieli sami wyborcy. Od poczucia swych obowiązków obywatelskich i od zrozumienia konieczności współdziałania przy montowaniu nowych izb ustawodawczych przez społeczeństwo zależeć będzie oblicze nowego Sejmu a w dalszej konsekwencji obraz naszych stosunków wewnętrznych w ogóle.

Nas interesuje w pierwszym rzędzie zagadnienie ustosunkowania się przyszłego Sejmu do spraw gospodarczych. Jakkolwiek dzisiaj w żadnym państwie zagadnienia gospodarcze traktowane są w oderwaniu od spraw polityczno - ustrojowych, to jednak wobec daleko zaawansowanych prac, podejmowanych przez czynniki rządowe nad przeobrażeniem naszego ustroju polityczno - społecznego, a także gospodarczego, jeśli chodzi o ważkie problemy gospodarcze w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie posunęliśmy się naprzód poza słabe i mało znaczące zaczątki. Przyszły Sejm miałby więc za podstawowe zadanie zajęcie się całą tą problematyką gospodarczą, która w całości dojrzała już do rozwiązania i która ponadto wzbogacona została ostatnio przez nowe elementy, związane zarówno z odzyskaniem przez Polskę ziem zaolzańskich, jak i z poważnym wzrostem wielkomocarstwowego stanowiska naszego Państwa.

Już z dotychczasowych danych wysnuć można wnioski o obliczu przyszłego Sejmu. Przez przysłowiowe „ucho igielne" przedostali się jako kandydaci na posłów przedstawiciele następujących warstw ludności: 162 rolników, 55 urzędników państwowych i prywatnych, 46 profesorów i nauczycieli, 15 ziemian, 13 dziennikarzy, 7 lekarzy, 18 adwokatów, 16 kupców, 3 krawców, 6 przemysłowców, 11 dyrektorów K. K. O., 2 stolarzy i 1 rzeźnik.

Trudno uznać, aby istniały poważne przyczyny do radowania się perspektywami takiego parlamentu. Przed Państwem naszym stoją zadania gospodarczej przebudowy Polski w kierunku uprzemysłowienia, rozbudowy gospodarczej miast, pobudzenia inicjatywy prywatnej i dźwignięcia wsi. Tymczasem w przyszłym parlamencie przedstawicieli przemysłu i handlu prawie jak nie będzie. Przemysł śląski, stanowiący potężną bazę dla rozbudowy przemysłu całego Państwa i w związku z tym posiadający niesłychanie zawiłe i trudne nawet dla doświadczonych teoretyków i praktyków życia gospodarczego, problemy, — reprezentowany będzie przez drogerzystę i krawca. Nikt nie próbuje poddać w wątpliwość patriotyzmu i najlepszej woli tych dwóch kandydatów na posłów, ale przecież ani patriotyzm ani dobra wola nigdzie, pod żadną szerokością geograficzną, nie wystarczają jeszcze do brania się za bary z zagadnieniami, których rozwiązanie wymaga w pierwszym rzędzie należytego do-

świadczenia i głębokiego zrozumienia fachowych zjawisk.

O mandaty do Sejmu ubiegać się będzie 16-tu kupców. Oczywiście, że bynajmniej nie jest pewnym, aby wszyscy ci kandydaci zasiedli w Sejmie. Część z nich niewątpliwie będzie posłami, choć teoretycznie nie jest rzeczą wykluczoną, aby ani jeden kupiec nie przedostał się do Sejmu. Przyjmijmy jednak możliwość mało prawdopodobną, że wszyscy kandydaci na posłów wejdą do Sejmu. Czy 16-tu posłów w takim wypadku wystarczałoby rzeczywiście do należytej reprezentacji handlu? Jeżeli poprzednio mówiliśmy o przemyśle, jako o dziedzinie gospodarczej, wymagającej gruntownej fachowości i opanowania zawodu, to uwagi te stosują się niemniej i do handlu. Olbrzymia większość Sejmu będzie więc decydowała o sprawach kupieckich, które przeważnie są jej obce i nieznane. Nie powiedzielibyśmy, aby tego rodzaju kompetencje wychodziły na dobre zarówno samemu parlamentowi, jak i życiu gospodarczemu.

Natomiast licznie reprezentowane jest w nowym Sejmie rolnictwo. Powiedzieliśmy już, że do nowego Sejmu kandyduje 162 rolników i 15-tu ziemian. Rolnicy prawdopodobnie rozporządzać będą większością głosów w Sejmie. Przyjdzie im więc łatwo przeprowadzać postulaty z zakresu wsi. Przewaga drobnych rolników nad ziemianami umożliwi im również realizację szeregu postulatów natury raczej społecznej. Byłoby dobrze, aby posłowie - rolnicy, gdy będą zgłaszali wnioski, dotyczące wsi, nie zapominali również o tym, że interesy rolnictwa sprzęgnięte są ściśle i nieodłącznie z interesami miast i że przeciwieństwo interesów rolniczych z miejskimi jest sztuczne i zrodzone przede wszystkim przez polityków, na przekór realnemu życiu. Już raz przed rokiem 1926, gdy parlament opanowany był przez większość rolniczą, zapoznanie tej wspólnoty interesów miast i wsi odbiło się ujemnie na rozwoju życia gospodarczego Państwa. Miejmy nadzieję, że okres ten obecni posłowie rolniczy zechcą wykorzystać jako bogatą skarbnicę wzorów, których w polityce gospodarczej stosować nie należy.

Nowy Sejm będzie się składał z ludzi w olbrzymiej wększości nowych i szerszemu ogółowi nieznanych. Ma to swoje plusy i minusy. Plusem jest niewątpliwie okoliczność, że do pracy ustawodawczej zabiorą się ludzie, nie obciążeni żadnymi pozostałościami z ubiegłego, obfitującego w niezbyt pomyślne wydarzenia, Sejmu. Będą to więc karty niezapisane, elementy świeże i prawdopodobnie ostrożne w swych decyzjach. Mamy wrażenie że jest to jedyny plus. Poza tym ściele się cała gama minusów. Może się bowiem okazać, że nowi posłowie zechcą śladem swych poprzednich kolegów, wykorzystać okres tej pracy parlamentarnej dla rozwinięcia różnych akcyj, obliczonych więcej na poklask ulicy i przyszłych swoich wyborców, niż na pożytek Państwa. Następnie w nowym parlamencie brak będzie ludzi obeznanych z techniką prac sejmowych, co niewątpliwe utrudni zadanie Sejmu. Wreszcie obawiać się należy, że nowi posłowie, zakosztowawszy przywilejów posłowania nie zechcą dostosować się do wymogu, wyrażonego w rozporządzeniu o rozwiązaniu Izb i zapragną kadencję Sejmu przeciągnąć grubo ponad okres, potrzebny do uchwalenia nowej ordynacji wyborczej.

* * *

Z ramienia ludności żydowskiej miasta Krakowa kandyduje do Sejmu Dr. Ignacy Schwarzbart. Kandydatura jego jest wyrazem nie tylko życzenia wszystkich warstw społecznych żydostwa krakowskiego, ale i konieczności posiadania w Sejmie swego przedstawiciela o takich wyjątkowych kwalifikacjach i niezwykłej ofiarności, jakie Dr. Schwarzbart przedstawia. O ogromnych zasługach Dr. Schwarzbarta na polu renesansu narodu żydowskiego nie ma potrzeby podkreślać. Żydostwo krakowskie będzie miało w niedługim już czasie sposobność do zamanifestowania swej solidarności i jedności w masowym akcie wyborczym za swym kandydatem.

Adw. Dr. I. LEUCHTER.

Zmiana firmy a odpowiedzialność za zaległości podatk.

II.

Ciąg dalszy.

III. Odpowiedzialność w razie nabycia przedsiębiorstwa kupca rejestrowego pokrywa się mniejwięcej z odpowiedzialnością w razie nabycia przedsiębiorstwa kupca drobnego, o której była mowa w części I-szej ogłoszonej w Nr. 34. z dnia 8 października 1938 r., a różnice są następujące:

a) Jeżeli zbycie przedsiębiorstwa kupca rejestrowego nastąpiło w formie aktu notarialnego, nabywca odpowiada solidarnie ze zbywcą za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, o których wiedział, lub wiedzieć był powinien,

b) Jeżeli nie zachowano formy aktu notarialnego, nabywca odpowiada solidarnie ze zbywcą za wszystkie zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Znaczy to, że odpowiedzialność nabywcy nie legitymującego się aktem notarialnym jest szersza, bo odpowiada także za zobowiązania, o których nie wiedział lub wiedzieć nie był powinien, choćby przeto nawet udowodnił, iż nie miał wiadomości o danym zobowiązaniu, nie może się uwolnić od ciążącej na nim odpowiedzialności. Nadmienić należy, że w razie nabycia przedsiębiorstwa przez osobę prawną, świadomość istnienia pewnych zobowiązań ocenia się także według okoliczności dotyczących zarządu, czyli że wystarczy, by choćby jedna z osób, którzy wchodzą w skład osoby prawnej albo którym służy prawo reprezentowania nabywcy będącego osobą prawną, wiedziała, albo wiedzieć powinna o istnieniu danego zobowiązania.

IV. Według zasad o odpowiedzialności zarówno nabywcy przedsiębiorstwa drobnego, jak i nabywcy przedsiębiorstwa rejestrowego, czy to przy pomocy aktu notarialnego, czy to bez aktu, chodzi przede wszystkim o zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Które zobowiązania należą do tej kategorii, ustawa szczegółowo nie wymienia, naszym zadaniem jest przeto ustalenie tych podatków, które uznać należy za powstałe **przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.**

Oczywiście obowiązuje reguła wspólna co do wszystkich zobowiązań, a także zobowiązań podatkowych, iż przechodzą na nabywcę te zobowiązania, które istnieją w chwil przejęcia przedsiębiorstwa. — Niewątpliwie dla wszystkich odmian zbycia przedsiębiorstwa, podatek przemysłowy należy do tych podatków, które powstały przy prowadzeniu przedsiębiorstwa i przechodzą na nabywcę.

Jeżeli chodzi o inne podatki, to drugim z rzędu ważnym podatkiem jest podatek dochodowy, co do którego odpowiedzialność nabywcy jest specjalnie uregulowana.

Podatek dochodowy jest obciążeniem osobistym właściciela przedsiębiorstwa, powstaje z różnych źródeł wymienionych w ustawie o podatku dochodowym.

U kupca drobnego nie posiadającego poza przedsiębiorstwem innego majątku, podatek dochodowy pokrywa się z podatkiem należnym od dochodu uzyskanego z przedsiębiorstwa. Dlatego też u drobnego kupca, podatek dochodowy stanowi na pierwsze wejrzenie dług powstały przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Sytuacja ulega zmianie, jeżeli ten sam kupiec ma kilka przedsiębiorstw, lub obok przedsiębiorstwa, inne źródła dochodu, jak realność, kapitał, lub prawa majątkowe, wówczas podatek dochodowy jest oczywiście należnością obciążającą osobiście owego kupca i niewątpliwie nie powstałym przy prowadzeniu przedsiębiorstwa przeniesionego na własność osoby trzeciej.

U kupca rejestrowego liczymy się w przeważającej części wypadków z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, w których figuruje wielokrotnie konto podatku dochodowego. Wprawdzie według ustawy o pod. doch. należności z tytułu podatku dochodowego nie mają wpływu na wyniki, istnienie przeto konta podatku dochodowego w księgach handlowych kupca rejestrowego, ma charakter ewidencyjny. Jeżeli kupiec rejestrowy oprócz przedsiębiorstwa nie ma innego źródła dochodu, wprowadzony ewidencyjnie do ksiąg handlowych podatek dochodowy jest należnością powstałą **wskutek prowadzenia przedsiębiorstwa**, nie stanowi zobowiązania powstałego **przy prowadzeniu** przedsiębiorstwa i dlatego zaległość podatku dochodowego istniejąca w chwili zbycia przedsiębiorstwa i nawet wpisana do ksiąg handlowych nie stanowi zobowiązania przechodzącego na nabywcę przedsiębiorstwa. Nabywca przedsiębiorstwa nie musi się nawet tłumaczyć, iż o zobowiązaniu nie wiedział, lub wiedzieć nie był powinien, nawet choćby o zobowiązaniu wiedział i choćby w przedmiocie nabycia przed-



siębiorstwa powyższego nie zawarł ze zbywcą kontraktu kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego, — może przeciwko odpowiedzialności za zaległości w podatku dochodowym zasłaniać się zarzutem, iż podatek ten nie jest zobowiązaniem powstałym **przy prowadzeniu przedsiębiorstwa,** a zatym na nim jako na nabywcy nie ciąży odpowiedzialność za ten podatek.

Słuszność powyższego zapatrywania wynika dokładnie i wyraźnie z następujących rozważań:

a) Jawna spółka handlowa prowadząca przedsiębiorstwo handlowe nie opłaca żadnego podatku dochodowego, albowiem podatek dochodowy opłacają spólnicy osobiście, i w przeważającej części przedsiębiorstw stanowiących własność jawnych spółek handlowych w ogóle nie ma konta podatku dochodowego nawet dla celów ewidencyjnych, albowiem należytość ta powstaje z połączenia wyników całego szeregu źródeł dochodu, po odliczeniu odsetek, rent, trwałych ciężarów, podatków bezpośrednich, należytości asekuracyjnych, itp. osobistych potrąceń, nie mających żadnego związku z przedsiębiorstwem. Z tych powodów słusznie uważa się podatek dochodowy za ściśle indywidualną należytość, której nie ma powodu uwidaczniać w księgach handlowych. Nabywca jawnej spółki handlowej choćby wiedział o istnieniu zobowiązań pojedynczych spólników z tytułu nieuiszczonego podatku dochodowego, lub gdyby te zobowiązania były ewidencyjnie w księdze lub z korespondencji spółki widoczne, nie odpowiada za podatek dochodowy spólników.

b) Licząc się z brakiem odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa za podatek dochodowy według zasad kodeksu handlowego i kodeksu zobowiązań, wprowadziła Ordynacja Podatkowa następujące wyjątkowe przepisy w tej kwestii:

Od dnia 1-go października 1934 roku.

1) nabywca majątku osoby prawnej lub takiego zespołu przedmiotów majątkowych, bez którego nie jest możliwe kontynuowanie dotychczasowej działalności osoby prawnej, odpowiada solidarnie wraz ze zbywcą za należny od tej osoby podatek dochodowy, przypadający na dochód z wymienionego majątku, bądź zespołu, osiągnięty przed rzeczonym nabyciem.

2) członkowie rodziny odpowiadają solidarnie wraz z płatnikiem za tę część należnego podatku dochodowego, która przypada stosunkowo na ich dochód, opodatkowany łącznie z dochodem głowy rodziny.

3) jeżeli nieruchomość gruntowa lub budynkowa, albo przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, albo kapitał będący własnością płatnika przeszły na własność lub użytkowanie jego małżonka lub krewnego do trzeciego stopnia, lub powinowatego do trzeciego stopnia, to nabywca, bądź użytkowca odpowiada solidarnie wraz z płatnikiem za podatek dochodowy przypadający na dochód z wymienieniem przedmiotów osiągniętych przed przejściem na własność bądź użytkowanie.

Z tego wynika, iż zasadniczo nabycie przedsiębiorstwa nie jest połączone z odpowiedzialnością za dług sprzedawcy z tytułu podatku dochodowego, a wyjątkowa odpowiedzialność za zaległy podatek dochodowy jest ściśle w ustawie określona i jako wyjątek nie może być rozszerzona na jakiekolwiek inne przypadki przejęcia przedsiębiorstwa.

Egzekucja zaległości podatku dochodowego w razie zmiany w osobie właściciela przedsiębiorstwa nie odpowiadającego za podatek dochodowy, odbywa się w ten sposób, że Prokuratoria Generalna występuje z pozwem, zaś jeżeli chodzi o przypadki wyraźnie wyżej wymienione jako wyjątki od ogólnych zasad, wówczas Władze Skarbowe nakładają na nabywcę odpowiedzialność w formie orzeczenia, które po uprawomocnieniu się podlega egzekucji przez Władze Skarbowe.

ZGRZYTY

Kraków a Warszawa.

Warszawa, która posiada największe skupienie żydowskie w Europie, na skutek obecnej ordynacji wyborczej może wybrać tylko jednego posła żydowskiego. W tej wyjątkowo krytycznej sytuacji żydostwa miarodajni działacze żydowscy urządzili tragifarsę, wystawiwszy w jednym żydowskim okręgu aż pięciu kandydatów! Gdyby rzecz nie była tak smutna, można byłoby zawołać radośnie — powiada z goryczą Pierrot w „Naszym Przeglądzie“ — jest w czym wybierać „bogaty wybór“ — „duży wybór“- Dwuch z powyższych kandydatów odpadło w kolegium wyborczym, tak, że pozostało trzech, którzy walczyć będą z gorliwością lepszej sprawy o zdobycie jednego mandatu żydowskiego. Najsmutniejszym w tej sprawie jest fakt, że niektórzy panowie podszywają się pod firmy różnych instytucji gospodarczych gwoli zaspokojenia swoich ambicji osobistych. Czy organizacje, które desygnowały tych kandydatów biorą na siebie moralną odpowiedzialność za pozbawienie Warszawy jedynego mandatu żydowskiego? Dotychczasowe Koło Żydowskie liczyło czterech posłów. W razie utrącenia mandatu w Warszawie liczba posłów zmniejszyłaby się do trzech, co zapewne nie leży w interesie społeczeństwa żydowskiego. Organizacje, które wystawiły tych kandydatów nie mających żadnych szans przejścia powinny pójść za przykładem Krakowa, gdzie reprezentacja żydowska obejmująca wszystkie partie i organizacje uzgodniła kandydaturę żydowską. Spodziewać się należy, że ostrzegawczy głos „Naszego Przeglądu“ aby kandydatury nierealne wycofać, znajdzie należyte zrozumienie u warszawskich działaczy żydowskich, którzy złożą w ten sposób dowód rozsądku i zrozumienia interesów narodowych społeczeństwa żydowskiego.

Ile otrzyma Czechosłowacja za ocalenie pokoju?

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin, że rząd brytyjski udzieli Czechosłowacji pożyczki w kwocie 10-ciu milionów funtów na odbudowę kraju spotkało się z ogólnym aplauzem posłów angielskich. Zatarł się podział na obóz rządowy i opozycję Jego Królewskiej Mości. Skoro lord major Londynu zarządził zbiórkę na fundusz pomocy uchodźcom z okręgów sudeckich, posypały się hojne datki. Sumy zaofiarowane przez społeczeństwo angielskie sięgają do chwili obecnej kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Anglia — naród kupców — pragnie widocznie spłacić dług, dług niebylejaki. Kosztem Czechosłowacji okupiono wszak pokój świata — wprawdzie niewiadomo na jak długo — ale w każdym razie na razie cieszymy się t. zw. „pokojem“. Statystycy obliczyli że w wielkiej wojnie światowej poniosło śmierć przeszło 7 milionów osób. Samo imperium brytyjskie zapłaciło haracz w postaci przeszło miliona istnień ludzkich i blisko 2 i pół miliona kalek. Obliczono, że każdy z końcowych dni wojny światowej kosztował — 7 milionów funtów....

Teraz Czechosłowacja za ocalenie pokoju światowego dostaje 10 milionów funtów. Równowartość 36 godzin wojny... Cena doprawdy niewygórowana, jak stwierdza ironicznie — angielskie czasopismo „The Economist“.

Nowy okres kontyngentowy.

Z początkiem listopada Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego rozpocznie podział kontyngentów, jakie zostaną uruchomione na okres do końca roku bieżącego. Kontyngenty te dotyczyć będą krajów następujących: Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Holandii, Indii Holenderskich, Jugosławii, Kanady, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Palestyny, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Turcji (z wyjątkiem owoców suszonych), U.S.A. i Węgier.

Zainteresowani importerzy winni złożyć odpowiednie podania o pozwolenia przywozu za pośrednictwem organizacyj opiniodawczych, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 października b. r.

Akcja werbunkowa kupców daje rezultaty.

W toku prowadzonej przez *Stowarzyszenie Kupców G/Śl. w Katowicach* akcji werbunkowej — przybyło w miesiącu październiku 14 nowych członków.

Jest to widomym znakiem uświadomienia organizacyjnego kupiectwa żydowskiego w Katowicach, przy czym okoliczność ta daje asumpt do zwrócenia się z prośbą do wszystkich członków, aby stale pamiętali o konieczności *werbowania* przy każdej okazji *nowych członków* dla Stow. Kupców.

Faktem bowiem stwierdzonym jest, że w obecnych warunkach walor posiada tylko s i l n a organizacja zawodowa.

O wzmożenie akcji kupiectwa na F. O. N.

Komitet zbiórki na Dozbrojenie Armii przy Stowarzyszeniu Kupców G/Śl. w *Katowicach* zwraca się z ponownym apelem do kupiectwa żydowskiego w Katowicach o wydatne poparcie akcji zbiórkowej na *F. O. N.*

Komitet, który rozesłał do poszczególnych członków Stowarzyszenia deklaracje na F. O. N. zwraca się tą drogą o rychły zwrot wypełnionych deklaracji, licząc na daleko idącą *ofiarność* kupiectwa żydowskiego Katowic, które tym samym zadokumentuje, że świadome jest swoich obowiązków obywatelskich wobec potrzeb kraju.

Posiedzenie Sekcji Owocarskiej w Katowicach.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie *Sekcji Owocarskiej* Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach. Tematem obrad była sprawa scalonego podatku obrotowego od owoców zagranicznych, omawiana również na onegdajszym posiedzeniu Związku Importerów Owoców w Warszawie, w którym wziął udział z ramienia Zarządu Stowarzyszenia p. Mildwurm.

Po zreferowaniu przez p. Mildwurma przebiegu obrad warszawskich rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której obecni wypowiedzieli swoje uwagi na powyższy temat oraz wysunęli szereg pytań, na które referent udzielał wyjaśnień.

Podanie o pozwolenie przywozu.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach przypomina wszystkim importerom, iż podania o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych na okres *listopad — grudzień rb.* należy składać w Biurze Izby (pokój Nr. 12) najpóźniej do dnia 23 bm.

Zapotrzebowania nie poparte złożonymi we właściwym terminie podaniami będą mogły być uwzględnione jedynie z rezerw.

Ekspozytura w Cieszynie Zachodnim, Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach uruchomiła z dniem 5 bm. swoją Ekspozyturę w Cieszynie Zachodnim. Ekspozytura Izby mieści się w gmachu b. starostwa czeskiego, pokój nr. 26 i 27, telefon: Cieszyn 2.

O włączenie kolei Śląska Zaolzańskiego do Dyrekcji katowickiej P. K. P.

Wobec otrzymanych informacji, że administracja kolei na Śląsku Zaolzańskim ma być włączona do D. O. K. P. w Krakowie, Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach wysłała do Pana Ministra Komunikacji pułk. J. Ulrycha depeszę w sprawie konieczności objęcia kolei za Olzą przez Dyrekcję P. K. P. w Katowicach.

Treść depeszy podano również do wiadomości: Pana Wicepremiera, Pana Ministra Przemysłu i Handlu oraz Pana Wojewody Śląskiego.

KRONIKA TARNOWSKA

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców.

W związku z przeprowadzoną akcją na dozbrojenie armii w ramach Ogólno-Żydowskiego Komitetu w Tarnowie przesłało Zrzeszenie 12 bm. Komitetowi Głównemu Zbiórki na Dozbrojenie Armii Centralnych Organizacyj Kupiectwa Żydowskiego w Warszawie odnośny materiał rejestracyjny przy szczególnym uwzględnieniu udziału tut. żydowskich sfer kupieckich w powyższej akcji. Materiałem ewidencyjnym objęty został wykaz kupców żydowskich czynnych honorowo w omawianej akcji zbiórkowej oraz wykaz ofiarodawców kupców i przemysłowców żydowskich z wyszczególnieniem ofiarowanych kwot przy zapodaniu, iż z ramienia tut. żydowskich kupców i przemysłowców weszli w skład Ogólnego Komitetu pp. Mgr. Henryk Spielman, Wolf Götzler, Dyr. Leopold Schinagel i inż. Karol Szancer oraz, że w Ogólno-Żydowskim Komitecie, utworzonym pod przewodnictwem prezesa Zrzeszenia p. Mgr. H. Spielmana tut. kupiectwo żydowskie reprezentowane było w osobach pp. Ch. L. Aberdama, Wolfa Götzlera, Eliasza Gewürza i inż. Karola Szancera. Komitet Ogólno-Żydowski ofiarował Władzom wojskowym 2 ciężkie karabiny maszynowe, przy czym tarnowskie kupiectwo żydowskie partycypowało w ogólnym koszcie tychże karabinów, wynoszącym około 8.500 zł., kwotą zł. 7.237.50. Powyższy materiał rejestracyjny zostanie przez Komitet Główny w Warszawie zamieszczony w sprawozdaniu tegoż Komitetu do sekretariatu F. O. N. przy Min. Spraw Wojskowych oraz specjalnie wydanej — po zakończeniu akcji zbiórkowej na terenie całej Polski — monografii o ofiarności społeczeństwa żydowskiego na rzecz dozbrojenia Armii.

We środę 12 bm. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie przedstawicieli handlowych, które zagaił referatem o konieczności zorganizowania przy Zrzeszeniu odnośnej sekcji prezes p. Mgr. Spielman. Licznie zebrani uczestnicy wykazali duże zainteresowanie dla zagadnień organizacyjnych, związanych z wykonywaniem ich zawodu. W rzeczowej dyskusji nad aktualnymi sprawami organizacyjnymi wzięli udział pp. Zughaft, Birnbaum, Fenichel, Ludmer, Melinger, Lamensdorf i Strum. Po dyskusji wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. Birnbaum, Lamensdorf, Ludmer, Seiden, Sturm i Zughaft z tym, iż ukonstytuowanie się zarządu odroczone zostało do następnego zebrania.

———

W sobotę 15 bm. odbyło się w sali branżowej Zrzeszenia dyskusyjne zebranie przedstawicieli handlowych, na którym po zagajeniu prezesa Mgra Spielmana poruszony został zasadniczy problem celów i zadań sekcji przedstawicieli handlowych. W ożywionej dyskusji nad poszczególnymi zagadnieniami gospodarczo - zawodowymi wzięli udział pp. Trinkenreich, Seiden, Ludmer, Unger, Strum, Zughaft i Rosenzweig.

———

We wtorek 25 bm. odbędzie się w sali branżowej Zrzeszenia punktualnie o godz. 7.30 wiecz. zebranie kupców-właścicieli: restauracyj, kawiarń, jadłodajni oraz cukierni celem utworzenia odnośnej sekcji przy Zrzeszeniu, wyboru zarządu i kandydatów na biegłych podatkowych.

Czas odnowić prenumeratę za IV kwartał!

INFORMATOR PRAWNICZY

Jakie ulgi podatkowe przysługują z powodu nakazanych remontów?

Niezależnie od prawa potrącania kosztów nawet kapitalnych remontów przy wymiarze podatku dochodowego, ministerstwo skarbu zarządziło obecnie okólnikiem z 24 września 1938 r. nr. AP. 10-28-56, aby w wypadkach, gdy koszty nakazanych remontów lub inwestycyj, poniesione przez właścicieli nieruchomości były tak wysokie, że osłabiły ich zdolność płatniczą — urzędy i Izby skarbowe **udzieliły tym właścicielom ulg w podatku od nieruchomości i dochodowym,** na podstawie uprawnień z art. 123 Ordynacji Podatkowej.

Ulgi te, polegające na **całkowitym lub częściowym umorzeniu podatku,** mogą być udzielane dopiero po dokonaniu wymiaru podatku, na skutek odpowiednich **indywidualnych podań płatników,** skierowanych do urzędu skarbowego lub Izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego.

Do podań tych należy dołączyć uzyskane poprzednio ze starostwa **zaświadczenie o tym,** że dany właściciel domu miał nakazane wykonanie robót mających na celu **podniesienie estetyczne wyglądu osiedla** i że roboty te w roku bieżącym należycie wykonał. Zaświadczenia te winny być należycie **ostemplowane.**

Udzielenie poszczególnej ulgi jest **pozostawione swobodnemu uznaniu władzy skarbowej,** która po rozpatrzeniu okoliczności sprawy może odmówić przyznania ulgi, jeżeli uzna, że sytuacja gospodarcza danego płatnika jest na tyle dobra, że wykonanie nakazanych robót nie odbiło się ujemnie na jego zdolności płatniczej.

Do treści powyższego zarządzenia skarbowego dodajemy co następuje: dotychczasowe doświadczenia, zebrane przez płatników, którzy prosili o umorzenie podatku od nieruchomości np. z powodu próżnostania i nieściągalności czynszów wykazały, że **władze skarbowe z reguły załatwiają odmownie dotyczące podania,** nawet gdy straty były bardzo wielkie, — nie uzasadniając nawet odnośnych postanowień. Nowy, przytoczony przez nas powyżej okólnik tylko wtedy więc będzie mógł być uznany za **rzeczywistą, wydatną ulgę dla płatników,** gdy niższe władze skarbowe będą się starały wykonywać go wedle intencyj ministerstwa skarbu, liczącego się z nader poważnymi obciążeniami budżetowymi, jakie nakazane przez ministerstwo spraw wewnętrznych niespodzianie tego roku zrzuciły na właścicieli nieruchomości.

Wygaśnięcie moratorium dla długów rolniczych.

Raty kapitałowe nie podlegają dalszemu odroczeniu.

Z dniem 1 października przypadł termin płatności pierwszej raty kapitałowej w zobowiązaniach rolniczych. Długi naszego rolnictwa rozłożone zostały na 14-letnie spłaty. Jest to wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Skonwertowane zobowiązania gospodarstw rolnych wymagały dotychczas uiszczania jedynie ulgowych procentów, a w związku z pierwszą ratą kapitałową, ze strony niektórych organizacji rolniczych i przedstawicieli rolnictwa, podejmowane były starania w kierunku przedłużenia obowiązującego dziś 3-letniego moratorium.

Z akcji oddłużeniowej skorzystało ponad 400.000 gospodarstw rolnych w dziedzinie kredytu zorganizowanego. Ponadto około 80 proc. zobowiązań prywatnych rolnictwa uległo analogicznemu rozterminowaniu. W grupie kredytu zorganizowanego nastąpiły bardzo poważne skreślenia, sięgające łącznie około 500 mil. zł. Także dzięki konwersji kwota spłacana przez rolnictwo z tytułu kredytów w instytucjach finansowych została obniżona o ca 70%. Należy to zrozumieć w ten sposób, że skonwertowana rata kapitałowa, wraz z oprocentowaniem ulgowym, nie przekracza dziś przeciętnie 30 proc. dawnej wysokości rat. W tej grupie kredytów z akcji oddłużeniowej skorzystało ponad 400.000 gospodarstw.

Z dniem 1 października gospodarstwa te obowiązane są uiścić bieżącą ratę, zarówno wobec publicznych instytucji finansowych, jak i wobec wierzycieli prywatnych, pod skutkami nieważności konwersji.

W jednym tylko przypadku gospodarstwa rolne są chronione przed skutkami niepłacenia rat, jeśli zaległość powstanie bez winy dłużnika z powodu siły wyższej, a więc pożarów, gradobicia, pomoru itp. W tym wypadku dłużnik winien się zwrócić do urzędu rozjemczego, który może uchylić skutki zalegania.

Starania rozwinięte przez przedstawicieli rolnictwa w kierunku przedłużenia moratorium nie spotkały się z przychylnym załatwieniem, gdyż Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku konieczności jak najszybszego wprowadzenia dobrych zwyczajów pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem w rolnictwie. Ten element uważany jest w gronie czynników miarodajnych, jako podstawowy czynnik, mogący przyczynić się do odbudowy kredytu rolnego, które zdołają zorganizować swą pracę na zasadach ustabilizowanej kalkulacji. Dalsze zaś przewlekanie tymczasowości utrudnia dobrze zorganizowanym warsztatom rolniczym możność zaopatrywania się w nowe kredyty, które wielu mogłoby spożytkować dla intensyfikacji swych gospodarstw, względnie dla uprzemysłowienia.

To też według informacyj, otrzymanych z kół miarodajnych, nie należy spodziewać się żadnych zmian w ustalonym systemie spłacalności długów rolniczych. W tej mierze Min. Skarbu nie podejmie żadnych kroków, ani nie wyda dalszych zarządzeń ulgowych.

Wyjaśnienie Sądu Najwyższego w sprawie nierzetelnych ksiąg handlowych.

Na tle stosowania art. 177 i 186 Ordynacji Podatkowej powstały w ostatnich latach spory interpretacyjne między władzami skarbowymi z jednej strony, a sądami powszechnymi i organami kontroli państwowej z drugiej. Władze skarbowe, interpretując sensu stricto przepis art. 186 O.P. stały na stanowisku, że orzecznictwo karne w zakresie wszystkich przestępstw, wynikających z naruszenia przepisów art. 176—185 O. P. należy wyłącznie do nich, oczywiście z zastrzeżeniem, iż kara aresztu może być wymierzona jedynie w postępowaniu sądowym, ale tylko na wniosek i z inicjatywy władz skarbowych. Ostatecznie spór został wyjaśniony przez S.N., który orzekł, co następuje:

1) Nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, powodujące uszczuplenie podatku lub narażające podatek na uszczuplenie, podlega karze tylko z art. 177 ordynacji podatkowej a nie z art. 281 K. K.

2) W sprawach o przestępstwa podatkowe przewidziane w ordynacji podatkowej, za które fakultatywnie grozi kara aresztu władza skarbowa władna jest wymierzyć grzywnę, jeżeli uzna, że należałoby wymierzyć karę aresztu lub karę aresztu i grzywną, właściwy jest wyłącznie sąd powszechny.

Z ORZECZNICTWA PRACOWNICZEGO.

a) Istota nadużycia zaufania pracodawcy przez pracownika uprawniająca pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, może polegać nie tylko na złym zamiarze, ale też na niedbalstwie lub lekkomyślności.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 24 czerwca 1937 (sygn. akt C II 333/37).

b) Niezachowanie przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę, chociażby nie wywołało dla pracodawcy ujemnych skutków, uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy.

Uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 18 lutego 1937 (sygn. akt C II 2480/36).

c) Samowolne obniżenie przez pracodawcę pracownikowi umówionego wynagrodzenia uprawnia pracownika do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia; prawo rozwiązania umowy przysługuje pracownikowi w ciągu miesiąca od czasu uzyskania wiadomości o tym obniżeniu.

Z uzasadnienie orzeczenia S. N. z dnia 5 marca 1936 (sygn. akt C 1 2246/35).

d) Stosunek prawny, polegający na tym, że posiadacz przedsiębiorstwa jest obowiązany na podstawie umowy o pracę do wypłacania już nie pracującemu byłemu pracownikowi umysłowemu emerytury, nie jest stosunkiem pracy w rozumieniu art. 35 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 35, poz. 323), a w razie przejścia przedsiębiorstwa w posiadanie innej osoby nowy posiadacz przedsiębiorstwa na mocy tegoż art. 35 nie jest obowiązany do płacenia emerytury, chybaby istniały inne podstawy jego odpowiedzialności.

Powyższą zasadę prawną ustalił Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów na mocy § 1 art. 40 u. s. p. uchwałą z dnia 15 maja 1937 r. (sygn. akt C III 638/36).

Odpowiedzi Redakcji.

Gorliwy Czytelnik w Krakowie: prosimy zgłosić się osobiście w redakcji »Przeglądu Kupieckiego« między godz. 5—7-ą wieczorem.

S. W., Tarnów: przedawnienie roszczenia z wekslu, który wręczono jako weksel in bianco, biegnie od daty płatności podanej na wekslu. (tak orzekł również S. N. wyrokiem z 7. 10. 1937 C. II. 837/37).

Nowemu abonentowi w Katowicach: jako syn odpowiada Pan za podatek lokatorski Swego Ojca za czas, przez który zajmował Pan wspólne mieszkanie z Ojcem (art. 129 Ord. Pod.).

PORADNIK BUCHALTERYJNO podatkowy

pod red. Dra M. Lustgartena
zaprzys. biegłego sądowego dla księgowości

Dyskwalifikacje ksiąg handlowych

Władze Skarbowe uznają nader często księgi handlowe jako nieprawidłowe względnie nierzetelne na podstawie niezgodności w księgach z posiadanymi informacjami. Jak wiadomo bowiem Władze Skarbowe zbierają w ciągu roku informacje dotyczące tranzakcji handlowych i przy rewizji ksiąg handlowych sprawdza się czy tranzakcje podane w informacjach zostały w księgach na odnośnych rachunkach dostawców względnie odbiorców przeprowadzone. W razie wyrównania niezgodności zamieszcza się w protokole badania uwagę, że w księgach tranzakcja nie została przeprowadzona, względnie, że istnieje różnica między informacją a zapisem odnośnym w księgach. Na tej podstawie orzeka Władza Skarbowa dyskwalifikację ksiąg, nie badając bardzo często wyjaśnienia podatnika, dlaczego tranzakcja nie została w księgach przeprowadzoną.

Według wyroku N. T. A. z dnia 4 marca 1938 L. rej. 2091/34: Dyskwalifkacja ksiąg handlowych kupca nie może być orzeczona bez wszechstronnego zbadania i rozpoznania całokształtu towarzyszących okoliczności i ustalenia przesłanek uzasadniających ocenę ksiąg i materiału dowodowego w kierunku formalnym i materialnym, przy należytym uwzględnienu także obrony płatnika.

Jak wynika z tego wyroku, płatnik winien na uwagi w protokole badania, tak zwane usterki udzielić dokładnych wyjaśnień, nie jest natomiast obowiązanym udowadniać, że informacje posiadane przez Władze Skarbowe są błędne, lecz obowiązkiem Władzy Skarbowej jest zbadać wyjaśnienia podatnika i stwierdzić, czy wyjaśnienia odpowiadają prawdzie. Tylko, gdyby się okazało, że tranzakcje w informacjach podane zostały rzeczywiście zawarte, a w księgach nie zostały przeprowadzone może Władza Skarbowa orzec dyskwalifikację ksiąg handlowych.

Jak należy księgować kupno towarów lub pożyczek towarowych.

W tych sprawach Sąd Najwyższy orzekł co następuje: Księgowanie zakupu towarów dopiero po pokryciu faktury uzasadnia zdyskwalifikowanie mocy dowodowej ksiąg handlowych przy wymiarze podatku przemysłowego«. (N.T.A. z dnia 18 maja 1931 r., l. rej. 2465/29).

»Spóźnione księgowanie faktur, nawet z powodu domagania się opustu z ceny fakturowej, stanowi dostateczny powód do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe«. (N.T.A. z dnia 21 maja 1935 r., l. rej. 6344/33).

»Księgowanie faktur dopiero w chwili ich wyrównania nie odpowiada zasadom prawidłowej księgowości«. (N.T.A. z dnia 12 maja 1937 r., l. rej. 6602/35—6605/35).

»Przeprowadzenie przez księgi płatnika rachunków dostawców w sumach netto, a więc po potrąceniu umówionych opustów, nie sprzeciwia się ustalonym powszechnie zasadom prawidłowej buchalterii». (N.T.A. z dnia 17 października 1935 r., l rej. 238/34 i 675/34).

»Dokumenty wydatkowe stanowią dostateczne udokumentowanie zapisów odnoszących się do gotówkowego zakupu towarów.

Kopie wysyłanych dostawcom rozliczeń odnoszących się do zakupu towarów są dowodem równoznacznym, z fakturami dostawców, a więc dowodem dostatecznie uzasadniającym odnośny, zapis książkowy, zwłaszcza w połączeniu z dowodami wpłat na ciężar rachunków dostawców«. (N.T.A. z dnia 30 października 1936 r., l. rej. 9701/32).

Wyjaśnić należy, że w danym wypadku spór toczył się, czy księgi handlowe mogą być uznane za nieprawidłowe, tylko z tego powodu, iż na część zakupu towaru kupiec nie posiadał faktur dostawców.

»Nieujawnienie w księgach handlowych pożyczki, zaciągniętej w towarach, uzasadnia uznanie ksiąg, za nieprawidłowe«. (N.T.A. z dnia 6 kwietnia 1936 r., l. rej. 4658/33).

WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Jeszcze w kwestii zwrotów towarowych w włókiennictwie.

Onegdaj ukazała się w prasie notatka w sprawie zwrotów towarowych w włókiennictwie, w której Związek fabrykantów zapowiada wprowadzenie ostrych rygorów jak ogłaszania czarnych list i nie udzielania kredytów odbiorcom, którzy będą zwracali towary.

Problem zwrotów towarowych w włókiennictwie wymaga niewątpliwie unormowania w interesie obustronnym. Stanowisko kupiectwa tekstylnego przedstawiliśmy w numerze 34-tym »Przeglądu Kupieckiego«. Obecnie zamieszczamy drugi z kolei artykuł p. Jakuba Sternberga jednego z najpoważniejszych kupców branży tekstylnej, w którym autor wskazuje na niecelowość i niesłuszność stanowiska, jakie zajął Związek fabrykantów włókienniczych. *Redakcja P.K.*

Gdy w numerze 34-tym »Przeglądu Kupieckiego« omówiłem i poddałem szczegółowej krytyce kwestię „zwrotów tekstylnych" — nie przeczuwałem, że fabrykanci na tym odcinku już działają i w czyn swe groźby wprowadzają. Onegdaj ogłoszono w piśmie inspirowany przez producentów włókienniczych komunikat »przeciwzwrotowy«, zapowiadający w konkluzji najsilniejsze sankcje »karne« wobec zwrotowców w postaci *wciągania na »czarną listę« i bezwzględnego wstrzymania kredytów.* Na ogół komunikat ten merytorycznie słabo uzasadnia z jakich powodów zwrotom się przeciwstawia, — zasłaniając się jedynie zdawkowymi ogólnikami, że przemysł włókienniczy z powodu zwrotów narażony jest na duże straty — ponieważ towar taki traci swą wartość — i w konsekwencji na osłabienie zasobów finansowych. W poprzednim mym artykule wykazałem, jak w praktyce wytwórcy tekstylni faktycznie problem zwrotów ujmują jednostronnie i stanowczo nie mają słuszności. Rzeczowy komunikat wskazuje też dobitnie i bez ogródek na ich zaściankowy pogląd w tej sprawie, podkreślając ich stanowisko ujęciem problemu zwrotowego z aspektu ich interesów li tylko stanowych.

Zadaniem zainteresowanych zrzeszeń kupieckich będzie zająć stanowisko obronne wobec tych uchwał fabrykantów włókienniczych. Na kupiectwie włókienniczym ciąży obowiązek przeciwstawienia się takim nieprzemyślanym, nierealnym i godzącym w podstawy jego bytu konkluzjom, jak nieudzielanie *żadnych* kredytów i »*czarna lista*« (już na sam ten termin, ukuty i przejęty ze słownictwa antykomercjalnego, kupiec się wzdryga). Musi ono odpowiedzieć i wystąpić godnie i solidarnie, wskazując na swą silną przeciwwagę, tj. zorganizowaną wolę kupców tekstylnych, zrzeszonych w związkach kupieckich.

Sama kwestia zwrotów wentylowana jest od kilkunastu lat, odkąd przemysł łódzki — jak Feniks z Popiołów — odrodził się po zniszczeniu wojennym przez Niemców a jego sfery średnie weszły w zmienione fazy wysokiej koniunktury. Odtąd ta kwestia stała się aktualną, ale nigdy nie przybrała takich ostrych form. Najlepszym dowodem są najpoważniejsze fabryki bielskie i łódzkie, które — pro domo sua — od początku swej działalności stoją na swym teoretycznym stanowisku nie przyjmowania zwrotów, ale zwrotów *nieuzasadnionych.* Jeśli jednak odbiorca porozumie się z tymże wytwórcą, choćby jego stanowisko w tym względzie było najskrajniejsze, i przedstawi słuszne powody zwrotu, — nie ma wypadku, by ten najbardziej nawet rygorystyczny fabrykant nie przychylił się do bądź co bądź »słabszego« stanowiska odbiorcy. Jesteśmy przekonani, że życie przekreśli omówione uchwały związku producentów włókienniczych, jak to uczyniło już w wielu wypadkach np. z ograniczeniem terminów płatności, skurczeniem kredytów, dyskrepancją nadmierną w rabatach etc.

Przykładowo malutka dygresja: Przed kilku laty „konwencja fabrykantów biało-bielskich" wprowadziła z konsekwentnym uporem kredyt najdalej 4-miesięczny przy uwzględnieniu 2% skonta za każdy wcześniejszy miesiąc zapłaty rachunku. »Konwencja« prowadziła ścisłą kontrolę i rejestr pod rygorem wysokich poenali, mając w swej ewidencji każdy rachunek. A jednak ta solidarna represja

— w obliczu rzeczywistości życia gospodarczego i chłonności zbytu konsumcyjnego — spaliła na panewce już po okresie kilku sezonów. Powoli powyłamywał się z pod solidarności jeden i drugi fabrykant a w ostatnich okresach sezonowych nawet najzagorzalsi Mohikanie bielscy opuścili na tym punkcie swoje dotychczasowe nie do obronienia bastiony.

Miejmy nadzieję, że również ostatnio zapowiedziane rygory »zwrotowe« okażą się mrzonkami i nie ostaną się wobec rzeczywistości. Wywołują one niepotrzebnie kwasy i zgrzyty w przykładowo przyjaznych stosunkach między fabrykantem a kupcem tekstylnym. Wszak sami wytwórcy tekstylni, koncentrując swą produkcję w trzech głównych ośrodkach: biało-bielskim, łódzko-tomaszowskim oraz białystockim, konkurują między sobą, »naśladowanymi i podrobionymi« artykułami, przyczyniając się walnie do wywołania i spowodowania zwrotów. Dopiero przed kilku dniami związek fabrykantów łódzkich chwalił się w ogłoszonym onegdaj komunikacie, że rynek łódzki upodobnił się wyrobami do produkcji białystockiej, dostosowując ceny swych fabrykatów. W takim wypadku kupiec tekstylny znajduje się między młotem łódzkim a kowadłem białystockim?

Nie powtórzę więcej o mych podstawowych argumentach, z kawałami »ramszowymi« fabrykantów. Ale jeszcze jeden »etyczny« powód należy podnieść, dla którego wytwórca powinien dany fabrykat przyjąć z powrotem. Kupiec, zamawiający nowe ukazujące się artykuły tekstylne, zdany jest na ich zbywanie tylko w tej połaci państwa, względnie w takiej miejscowości, w której pracuje, podczas gdy fabrykant ma zorganizowaną sprzedaż na całą Polskę (nie uwzględniając dość silnego eksportu). Zdarza się często, co w każdym sezonie chronicznie się powtarza, że artykuł nie znajdujący zbytu w centrum, wprost poszukiwany jest na prowincji i Kresach, albo odwrotnie. Czemuż fabrykant nie miałby w takich wypadkach pójść na rękę swym odbiorcom?

W końcu argumentów fabrykantów, że rujnują się z powodu zwrotów, nie można traktować serio, bo chyba oczywistym i znanym jest stosunek materialny obu kontrahentów. Sami wytwórcy w tym sławetnym komunikacie do tego się przyznają, skoro grożą ich najsilniejszym wystrzałem tj. wstrzymaniem kredytu. Ale co wówczas będzie ze zbytem towaru, a za tym z ograniczoną produkcją?

Nie ulega wątpliwości, że dałoby się doprowadzić do uzgodnienia poglądów między wytwórcą i odbiorcą również na punkcie zwrotów, czy to w drodze ustalenia stosunku procentowego między częściowym zwrotem a ogólnym obrotem, czy też przez oznaczenie terminów śródsezonowego, względnie najdalszego ostatecznego terminu dla przesyłek zwrotnych od dnia nadejścia towaru itp. Proces zwrotów tekstylnych w ostatnim dziesięcioleciu przeszedł najrozmaitsze fazy, zależnie od okręgów odbiorczych a poważniejsze sfery łódzkich przemysłowców stwierdziły z zadowoleniem, że w ostatnich sezonach rozpęd zwrotowy coraz bardziej tracił na sile, wkraczając w normalne tory. Widocznie którejś bardzo drobnej garstce fabrykantów zależy na nadwyrężeniu i udaremnieniu wytworzonych z biegiem lat przyjaznych i kurtuazyjnych stosunków między producentem a kupcem tekstylnym. Życzyć należy utrzymania nadal tychże stosunków, a na sporny temat zwrotów, można w pełni i ze szczegółami wypowiedzieć się sine ira et studio. Zrzeszenia kupieckie z pewnością gotowe są do rzeczowego ustosunkowania się wobec postulatów związków fabrykantów, wypośrodkowując przy obustronnej dobrej woli wytyczne, uzgadniające obopólne interesy i poglądy.

Jakub Sternberg.

TECHNIKA REKLAMY

Architektura okna wystawowego

Naprawdę dobre, racjonalnie obmyślone okno wystawowe, podlega pewnym ściśle określonym prawom, które odnoszą się do budowy okna, jego położenia w stosunku do drzwi, ogólnych wymiarów, wykończenia wystawy i witryny, jako części całego frontonu sklepu.

Nasze lokale sklepowe, to przeważnie dawne sklepy z końca XIX w. o ciasnych, nie zachęcających wejściach i nieprzystosowanych do reklamy oknach wystawowych.

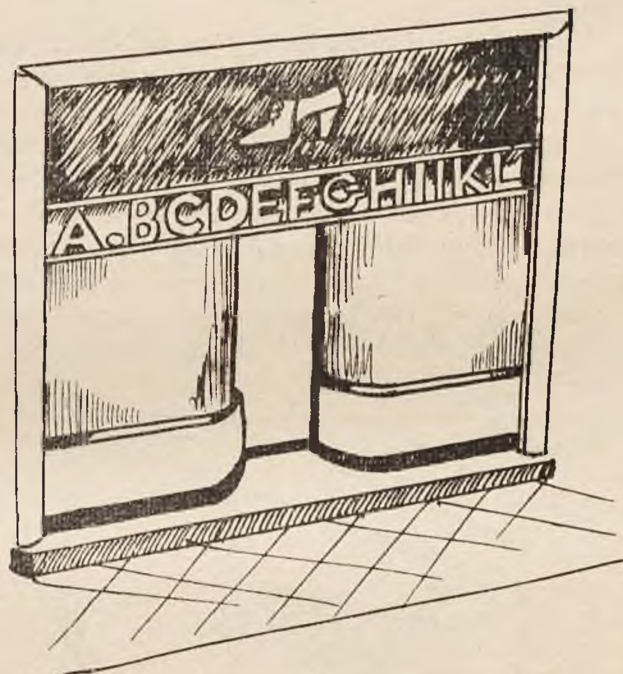
Jeśli taka architektura nie odpowiada poziomowi sklepu, trzeba **koniecznie** przekomponować i przebudować elewację (cały front — powierzchnię sklepu). Parter należy zupełnie wyodrębnić, (Kraków, dom Feniksa w Rynku) — traktując go zupełnie odmiennie od architektury innych pięter. Ciężką, nieekonomiczną konstrukcję murowaną, należy zastąpić lekkimi słupami żelaznymi, żelbetonowymi lub inną konstrukcją, która umożliwi jak największe wykorzystanie każdego metra fasady, zajętej przez sklep.

Dobrowolne uszczuplanie tej powierzchni, zmniejsza możliwości reklamowe i tym samym zmniejsza możliwości sprzedażowe.

Fasady wspomnianych sklepów (zniknęły już z śródmieścia w Krakowie) — przedstawiają typy przestarzałe, niedostosowane do nowoczesnych wymagań. Posiadają szafkowe obudowania drewniane, osadzane na przestrzeni całego frontu. Z powodu przeładowania szczegółami i **nadmiaru napisów**, tracą wszelką wyrazistość i atrakcyjność. (Dla przechadzających się wieczorami, ulicami miasta ludzi, — stanowi dobrze podana i pięknie urządzona i oświetlona wystawa, — wielką atrakcję).

Oko nie otrzymuje jednolitego wrażenia i dlatego nie może w pamięci utrwalić obrazu.

W tym wypadku, kupiec powinien naśladować malarza, który celem izolowania obrazu od otoczenia, oprawia go w ramę, ściśle odpowiadającą charakterowi obrazu. Im odpowiedniejsza rama sklepu, im dobitniejsze oddzielenie go od sąsiadujących sklepów, tym dłużej zatrzyma się na nim wzrok przechodnia i utrwali obraz w pamięci.

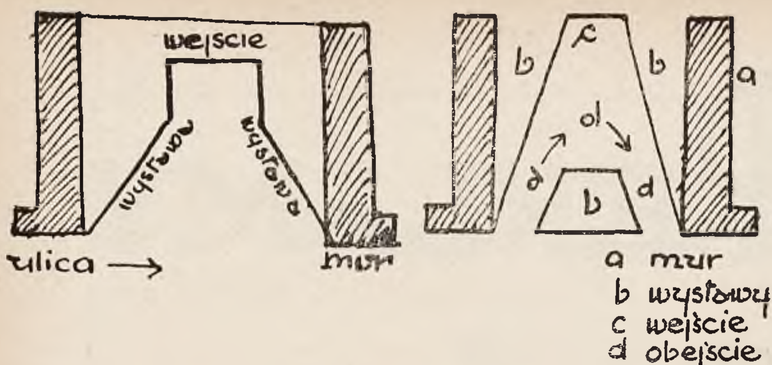


Przy urządzaniu okna wystawowego, należy także pamiętać o dzielnicy, w której sklep się znajduje. Okno wystawowe urządzone luksusowo, a położone w dzielnicy uboższej, nie tylko nie będzie przyciągało klientów, ale przeciwnie, będzie ich, bogatą wystawą, onieśmielać.

A skromna i słabo oświetlona wystawa na głównej ulicy, czy zamieszkałej przez sfery zamożne, będzie razić widocznym przez zaniedbanie ubóstwem i odstręczać przechodniów.

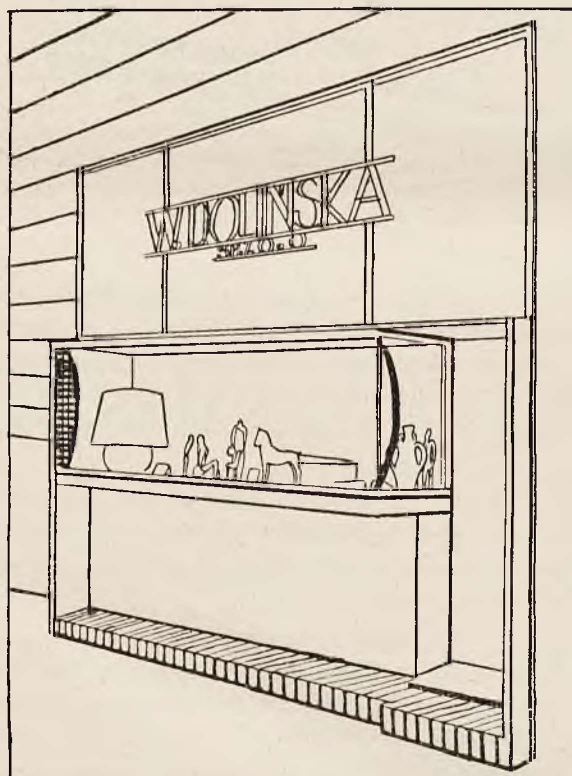
Budowa witryny okiennej.

Najnowsze usiłowania projektodawców dążą w tym kierunku, aby wystawy sklepowe ustawiać w polu widzenia przechodzących, t. zn. nie równoległe, lecz ukośne miejsca wolne są od ruchu, obejrzeć można bez przeszkód (są też ochroną przed deszczem i zmuszają do dokładnego oglądania; typ wystaw bardzo popularny w Katowicach. (przekrój poziomy na ilustracjach).



Dla eksponatów drobnych najidealniejsze jest okno niskie a szerokie, wystające przed płaszczyzną elewacji.

Najnowszym i niezawodnym sposobem uniknięcia refleksów szyb wystawowych jest zastosowanie 2 szyb o powierzchni cylindrycznej, — z których część stanowi ćwiartkę poziomo ułożonego walca szklanego, o średnicy równającej się wysokości okna, wystawowego. Części te złączone w połowie wysokości możliwie cienką i mało rzucającą się w oczy metalową listwą, tworzą szybę dającą wrażenie całkowitego braku zapory, między patrzącym a wnęką okienną. Może być również szyba, będąca połową walca (rys. 3).



Odpowiednie oszklenie okna, ma wielkie znaczenie dla ogólnego wyglądu. Gładka, przeźroczysta powierzchnia, dużej, jednolitej, błyszczącej szyby wystawowej ma siłę przyciągania. Szyby popękane, spajane zapomocą tarcz metalowych lub podkładek szklanych, świadczą — bądź o niedbalstwie, bądź o złym stanie finansowym właściciela firmy, co wywołuje wrażenie ujemne i nie zachęca do wejścia.

Fryda Fenichel.

Z życia organizacji.

Fundusz prasowy „Przeglądu Kupieckiego".

Jak wiadomo z inicjatywy wiceprezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców I. Halperna uchwalono stworzenie funduszu prasowego dla »Przeglądu Kupieckiego«. Na fundusz ten wpłynęły dalsze kwoty a to: N. N. zł. 100.—, Benjamin Kohn — 25.— zł., Tobiasz Gross — 20.— zł., Goldberger i Scharf — zł. 20.—.

Spodziewać się należy, że kupiectwo krakowskie, którego organem jest »Przegląd Kupiecki« poprze dalej wydatnie fundusz prasowy, celem powiększenia i rozbudowania pisma, które w obecnych warunkach jest niezbędnym organem dla szerokich rzesz kupieckich i nieodzownym informatorem.

CZYN GODNY NAŚLADOWNICTWA.

O stypendia i praktyki dla naszego Gimnazjum Kupieckiego.

Jak donosi prasa w związku z uruchomieniem Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu dwaj członkowie sosnowieckiego Stowarzyszenia Kupców p. prezes Józef Saper i p. Wolf Böhm ufundowali dwa stypendia dla najzdolniejszych uczniów tego gimnazjum.

Należy się spodziewać, że szlachetny czyn kupców sosnowieckich znajdzie chętnych naśladowców wśród kupiectwa krakowskiego. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, rozumiejąc doniosłość zawodowego kształcenia młodego narybku kupieckiego, objęło w bieżącym roku szkolnym Żydowskie Gimnazjum Kupieckie i dokłada wszelkich starań, aby zapewnić mu podstawy materialne dla dobra kształcącej się młodzieży kupieckiej. Jak wiadomo Krakowskie Stowarzyszenie Kupców uruchomiło nadto w tym roku kurs dla Abiturientów p. n. Studium Przysposobienia Administracyjno - Handlowego dla absolwentów gimnazjalnych i studentów uniwersytetu, którzy z powodu całkowitego zamknięcia bram uniwersyteckich znaleźli się w krytycznej sytuacji i niemożności uzyskania zawodu. Studium cieszy się dużą frekwencją i spotkało się z ogólnym uznaniem społeczeństwa żydowskiego, które wdzięczne jest Krakowskiemu Stowarzyszeniu Kupców za założenie tej nowej uczelni.

Wyrazić należy nadzieję, że całe kupiectwo krakowskie ze swej strony przez popieranie Gimnazjum a w szczególności przez *ustanawianie stypendiów i przyjmowanie studentów na praktykę* dopomoże nowej generacji kupieckiej do ukończenia studiów zawodowych, bo dzisiaj wiedza zawodowa jest największym kapitałem i najskuteczniejszą bronią kupiectwa w walce o byt i obroną przed atakami, jakie spadają dzisiaj na kupiectwo żydowskie.

Możliwości eksportowe

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Szkło. Firma holenderska pragnie nawiązać kontakt z producentami wyrobów szklanych z wyjątkiem szkła butelkowego i okiennego. P/23250/4T/ID.

Różne. Firma z Indyj Bryt. interesuje się fantazyjnymi artykułami szklanymi, medycznymi preparatami, wyrobami perfumeryjnymi i toaletowymi. P/23249/43/95/ID,

Różne. Firma agenturowa jugosławiańska interesuje się objęciem zastępstwa na następujące artykuły: przybory kuchenne, wyroby papierowe, elektrotechniczne. — F/20346/95/H.

Stożki, dywany itd. Firma boliwijska poszukuje przedstawicielstwa na sprzedaż damskich kapeluszy filcowych z przybraniem lub bez, dywanów, bawełnianych i innych, wyrobów gumowych tkanin wełnianych, bawełnianych, jedwabnych itd. P/22749/95/M.

Trykotaże i galanteria. W najbliższym czasie przyjeżdżają do Polski przedstawiciele trzech firm finlandzkich, celem nawiązania stosunków handlowych w dziedzinie wyrobów galanteryjnych i trykotaży. P/229L8/64/M.

Różne. Firma palestyńska interesuje się importem różnych artykułów włókienniczych i konfekcyjnych.

Skóry. Portugalska firma importowa pragnie sprowadzać z Polski duże ilości skór do wyrobu obuwia. P/22967-3/T.M.

Nowy regulamin przewozów P. K. P.

Z dniem 1 października 1938 r. wszedł w życie nowy Regulamin przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych Rzeczypospolitej Polskiej (Taryfa Cz. I A). Regulamin ten oparty jest na Międzynarodowej Konwencji Rzymskiej. Ponieważ regulamin przewozu, jako prawo ogólne obowiązuje przy przewozie wszystkich przesyłek, powinien być znany wszystkim nadawcom i odbiorcom, więc podajemy ważniejsze i bardziej charakterystyczne zmiany:

1) W § 6 przewidziano, że cechy i numery na poszczególnych sztukach przesyłki drobnicowej mogą być zastąpione w liście przewozowym przez wzmiankę, że na sztukach znajduje się adres odbiorcy. Na wpisywanie w liście przewozowym miejsca dostarczenia zezwolono tylko w tym przypadku, gdy na to wyraźnie zezwala taryfa.

Dozwolono zamieszczać w liście przewozowym oświadczenia i dołączyć dokumenty nie przewidziane w Regulaminie i taryfach, jeżeli zezwala na to wyraźnie umowa z nadawcą lub odbiorcą.

2) § 14 dodano postanowienia:

a) że wagony może zamawiać nie tylko nadawca jak dotąd, lecz także inna osoba, kolej jednak może żądać, by osoba ta złożyła list przewozowy, podpisany przez nią, jako przez nadawcę;

b) że nadawca może wskazać ostateczny termin, do którego wagon przyjmie w razie niemożności podstawienia wagonu w żądanym dniu;

c) że w przypadku, gdyby w zamówieniu nie została wskazana żądana ładowność, lecz tylko przybliżona waga przesyłki, wskazanie to uważa się za równoznaczne z żądaniem podstawienia wagonu o takiej ładowności, jaka ze względu na rodzaj towaru wystarcza do załadowania;

d) prawo skracania terminów wolnych od składowego i postojowego oraz podwyższania opłat składowego i postojowego i opłat za odwołanie zamówienia wagonów, przyznano także w razie innych trudności eksploatacyjnych, aniżeli nadmierne nagromadzenie się przesyłek.

3) W § 15 dodano postanowienie, że zamieszczenie przez nadawcę w liście przewozowym wskazówki »franko cło« uważa się za żądanie załatwienia formalności celnych przez kolej.

4) W §16 dodano przepis, że taryfy mogą przewidzieć kwitowanie z odbioru przesyłek nadanych za listami przewozowymi na okaziciela; pod wyrazem odbiorca przy przewozach za listami na okaziciela należy rozumieć zależnie od okoliczności: posiadacza wtórnika listu przewozowego, osobę, której wydano przesyłkę; lub osobę, która wykupiła list przewozowy.

Dodano przepis przewidujący ekspertyzę przesyłki na żądanie odbiorcy, złożone po wykupieniu listu przewozowego.

Dodano przepis, w myśl którego kolej obowiązana jest podać odbiorcy na jego żądanie od jakiego terminu za przesyłkę będzie się należało składowe lub postojowe.

5) W § 17 dodano postanowienie, że opłaty powstałe przed zawarciem umowy o przewóz (np. bocznicowe) nie mogą być przekazane na odbiorcę.

6) W § 19 dopuszczono możność wypłacania zaliczenia za pośrednictwem poczty lub P. K. O. nie tylko nadawcy wskazanemu w liście przewozowym, lecz także innej osobie.

7) W § 27 zezwolono nadawcy na zamieszczanie w liście przewozowym wskazówek na wypadek przeszkody w przewozie.

8) W § 35 zniżono opłatę za deklarację wartości dostawy do 1/10.000 deklarowanej kwoty.

9) W § 45 rocznym terminem przedawnienia objęto nie tylko roszczenia z umowy o przewóz, lecz także roszczenia, wynikłe z innych stosunków prawnych, opartych na przepisach regulaminu i taryf.

Z KRAK. IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ KOMUNIKATY.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości w związku z wejściem w życie z dniem 1 października br. nowego wydania taryfy towarowej kolei żelaznych na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego M. Gdańska część I. A., iż dotychczasowe wzory formularzy listów przewozowych (także na okaziciela) i ich wtórniki, jak również formularze innych dokumentów wzoru przewidzianego taryfą, która wygasła 1 października br. mogą być używane aż do wyczerpania zapasów.

Wyjątek stanowią formularze listów przewozowych imiennych i wtórników dawniejszego wzoru (duży format, bez masy kalkowej), które w myśl rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 25 czerwca 1936 r. mogły być używane aż do wyczerpania zapasów. Formularze te odtąd używane być nie mogą.

———

Od 1 października br. wprowadzone zostały aż do odwołania dodatkowe terminy dostawy przy przewozie przesyłek towarowych do i od szeregu stacji P. K. P. Odnośne dane można przeglądać w biurze Izby, pokój Nr. 16. w godzinach urzędowych.

———

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazały się przepisy w sprawie tymczasowego uregulowania komunikacji kolejowej na obszarze Śląska Zaolzańskiego i ze Śląskiem Zaolzańskim.

Odnośne dzienniki przeglądnąć można w biurze Izby pokój Nr. 16.

JAK POWSTAŁO BIURO SUROWCOWE?

Niepozbawioną posmaku sensacji wiadomość podaje »Goniec Warszawski«:

Zawodowi plotkarze mówią, że »biuro surowców« w Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstało tylko dlatego, że nie było innego przydziału dla dyr. Mariana Kandla. Ten zdolny urzędnik, dotąd dyrektor departamentu przemysłu i rzemiosł, oddał swój urząd dotychczasowy w ręce jednego z byłych wojskowych. Trzeba więc było dać mu coś innego. Stworzono tedy — Biuro surowców. A teraz do dyrektora Biura i samego Biura dorabia się program.

Poinformowani odpowiadają na to:

— Jeszcze w roku 1930 Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął szereg uchwał w sprawie dostatecznego zaopatrzenia kraju w surowce, zarówno podczas pokoju, jak i podczas wojny. Jeszcze w 1936 r. utworzoną została komisja surowcowa. Jeszcze w jesieni ub. roku p. dyr. Kandel otrzymał instrukcje dla opracowania planu akcji.

— Właśnie, właśnie, — powątpiewają plotkarze — od ośmiu lat sprawa się wlecze, aż wreszcie bezrobotny dyr. Kandel ją rozwiąże. Gdyby nie to, to...

— Rzecz każda wymaga rozwagi i czasu. Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego, jak to w swoim rzeszowskim referacie przedstawił gen. Litwinowicz, opracowany był jeszcze w roku 1923. Czekał na realizację lat 14. I doczekał się, gdy konieczność dozbrojenia stała się oczywistą dla wszystkich. Tak było i z polityką surowcową. Komitet Obrony Rzeczypospolitej w pierwszych dniach lipca r. b. ustalił »Wytyczne dla polityki i gospodarki surowcowej«, dnia 22 lipca r. b. Rada Ministrów uchwaliła je realizować, a dnia 1 sierpnia dyr. Kandel otworzył Biuro surowców. Wszystko więc jest w porządku. Dyr. Kandel ma i kwalifikacje i duże doświadczenie.

— Pewnie, lepiej późno, niż nigdy. Biuro surowców czy coś w jego miejsce już dawno powstać było powinno. U nas wszystko idzie bardzo powoli. Nawet najpilniejsze sprawy mają czas, mogą się odleżeć!

— Cóż tam macie, panowie, na żołądku?

— Właśnie owe surowce, dla których powstało teraz specjalne biuro w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

— Cóż panów razi?

— Razi nas to, że nasz przemysł, przerabiający obce surowce, sam od dawna mieć powinien własne komórki doświadczalne dla szukania surowców krajowych normalnych albo zastępczych. To jego psi obowiązek. A tymczasem bierze się do tego rząd. Zaczynamy od nowego biura.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH.

Nowy numer „Polityki Gospodarczej".

Wyszedł z druku Nr. 69/70 dwutygodnika »Polityka Gospodarcza«. Numer ten poświęcony jest w całości sprawie kryzysu czeskiego. Otwierając numer podkreśleniem zwycięstwa polskiej polityki zagranicznej, redakcja »Polityki Gospodarczej« wyraża pogląd, że nie należy poprzestać na sile wyznaczonej przez dotychczasowy budżet wojskowy i że nie obciążając społeczeństwa nowymi ciężarami, kosztem zmniejszenia nieproduktywnych wydatków, można i trzeba powiększyć wydatki na wojsko. Bardzo obszerny artykuł p. t. »Kryzys czeski« przynosi szereg interesujących refleksji natury historiozoficznej. Dalej idzie artykuł omawiający gospodarcze znaczenie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski ze szczególnym uwzględnieniem sprawy węgla oraz przemysłu hutniczego i metalowego, następnie analiza gospodarczych momentów w »czeskim kryzysie«. Drugą część numeru wypełnia obszerny przegląd prasy angielskiej, francuskiej i niemieckiej, podający szereg opinii największych organów światowych o kryzysie czeskim. W szczególności obszerne materiały zawarte są w wyciągach z londyńskiego »Economista« z »L' Europe Nouvelle«, z »Financial News« itd. Znamienne są opinie niemieckiego generała Thomasa, wypowiadającego się przeciwko autarkii oraz francuskiego gen. Nissela również idące w tym kierunku. Numer kończy się uwagami dotyczącymi znaczenia rozbioru Czechosłowacji oraz uwagami o politycznych perspektywach na przyszłość.

Proszek do pieczenia „LILIPUT"

Cukier waniliowy „LILIPUT"

Olejki do pieczenia „LILIPUT"

Olejki i esencje „E S S E X"



Budynie specjalne „LILIPUT"

Galaretki „F I X" i „CRISTAL"

Pieprz i cynamon miel. „TRÓJKĄT"

Zaprawy do wódek „PEREŁKA"

WARSZAWA I, MŁOCIŃSKA 9.

Uwaga: Przedstawiciele na Kraków i woj. krakowskie poszukiwani!

Spółdzielczy Bank Kupiectwa Krakowskiego

sp. z ogr. odp.

Grodzka 40, I. p. — telefon 157-18.

Przeprowadza szybko, tanio i solidnie wszelkie tranzakcje wchodzące w zakres bankowości

---

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200. Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Redaktor odpow.: N. Józef Haller

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. — Telefon 104-12.